

Biały całun

Ziemia,
ziemia,
ziemia przykryta białej śmierci całunem.
Płyną rydwany po grobie.
Umarli, a żyją.
Nie żyją, a trwają.
Każdy kolejny dzień to umieranie.

Płyną,
płyną,
płyną po pustyni utkanej z cierpienia.
Smagają ich bicze wiatru.
Nie zdążą zmartwychwstać.
Nie zdążą też zginąć.
„Umierajcie bez krzyża na drogę.”

Zagłada,
zagłada,
zagłada wdziera swe macki w życie niewinnych.
Winny – niewinny.
Niewinny – a winny.
„Twa śmierć będzie grzesznym duszyczkom na osłodę.”

Aleksandra Majowska kl. Ia Gimnazjum nr 6 im. Sybiraków w Chetmie

Mogiła

Pod twoim butem.

Mogiła.

Zbiorowa mogiła.

Mogiła ludzi bez imion.

Już nie czuć zapachu prochu

z pocisków napoczętych.

Nie słysząc już płaczu,

skowytu i łkania.

Są tylko serca.

Głazy skute chłodem Syberii,

zmarznięte od zimnych łez.

Od tęsknych pożegnań,

które nie były dane.